

De : Piotr Bartyś <piotr.bartys@protonmail.ch>

Envoyé : vendredi 18 décembre 2020 14:46

À : p.dmochowski@noos.fr

Objet : Podziękowanie

Szanowny Panie Piotrze.

Jakiś czas temu (około rok) wysłałem Panu mój obraz, może więc Pan to pamięta. Otóż przeczytałem Pańskie "Zmagania o Beksińskiego". Dziękuję z całego serca za to wspaniałe doświadczenie. Czytałem i widziałem dokładnie, ile sam poświęciłem czasu na swoją twórczość. Ile nocy zarwałem i ile nerwów poszarpałem na mojej drodze, która za pośrednictwem miernot może okazać się daremna. Pańska książka jest czymś niezmiernie wartościowym. Dokonał Pan w niej wiwisekcji tego cholernego prawa dziejowego, które zabija najwartościowszych ludzi. Jeszcze co prawda nie doświadczyłem takich wstrząśnień jak Pan, ale zapewne słusznie i miarodajnie przeczuwam je, bo porywam się z motyką na słońce. W internecie czytając w różnych miejscach tematy związane z twórczością Beksa, napotykam złe słowa o Panu i chcę powiedzieć, że jestem absolutnie po Pańskiej stronie. Ludzie patrzą na Beksińskiego bezkrytycznie, nie widząc, że spotkało go największe szczęście jakie może spotkać artystę. Znalazł człowieka, który szczerze kochał jego twórczość i z całych sił się dla niej poświęcił. Słyszałem też, że szykuje Pan stałą wystawę Beksińskiego w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Również spotkałem już głosy oburzenia, w związku z poglądami na ten temat Mistrza i tu również jestem z Panem. Dobrze Pan zrobił nie zważając na uprzedzenia Świętej Pamięci Beksa. Słowa twórcy nie powinny stanowić dogmatów, bo artysta rzadko jest kimś na miarę swojej twórczości. Przeważnie jest zwykłym człowiekiem, który błądzi, robi głupstwa i często zawala w życiu wszystko poza swoją twórczością. Ktoś taki nie raz nie powinien decydować o rzeczy tak wielkiej jak jego twórczość, bo mimo że wyszła spod jego rąk, jest zbyt cenna by podlegać jego władzy. Ile by wspaniałych dzieł spłonęło za sprawą ostatniej woli twórców, gdyby nie zdrowy rozsądek otaczających ich ludzi. Nie czynię tu żadnych aluzji do Beksa, do którego mam wielki szacunek, ale człowiek to człowiek i nie ma co robić wideł z igły.

Chciałbym mieć u boku kogoś takiego jak Pan na mojej drodze, byłby to zaszczyt.

(...)

Pozdrawiam serdecznie.

Piotr Bartyś